



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie

Teatr „ODEON”.

Program od piątku 3-go [do środy
8-go Września 1920 r.

2-ga Serja.

Największa Sensacja Wszechświatowa!

2-ga Serja.

cieszącego się niezwykłym zainteresowaniem słynnego obrazu

WŁADCZYNI ŚWIATA

Z MIA MAY w roli tytułowej, p. t.

Historja Maud Gregaards

Dramat w 6-ciu aktach

Nad program: **Pan Szaweł i Gawet** Aktualna opowieść w 1-ej odsłonie.

Ponieważ dzierżawa powyższego cyklu za pokaz w Częstochowie wynosi dwieście tysięcy marek, czyli 25,000 mk. za każdą serję, co jest sumą dwa razy wyższą, od ceny dotąd płaconej za najdroższy obraz na Częstochowę, wobec tego zmuszeni byliśmy na „WŁADCZYNI ŚWIATA” CENY MIEJSZE PODWYŻSZYĆ.

Vendetta przeciwko Polsce.

W ostatnim lipcowym zeszytce znakomitego „National Review” ukazał się artykuł pod tytułem „Vendetta” przeciw Polsce, w którym autor zajmuje się fenomenalnym faktem, sprzeciwiającym się oczekiwaniom, a mianowicie kwestją „Dlaczego wszystkie t. z. postępowe” stronnictwa zszeregowyły się w nieubłąganym i złośliwym antagonizmie, który nie mógłby być większym przybraniem rozmiarów, gdyby Polska była obciążona wszystkimi zbrodniami Niemiec. Mamy tu przecież sprawę, która właśnie powinna być przemówić do radykalnej i robotniczych sentymentów — sprawę narodu długo ciemiężonego, który po usilnych walkach dobył się wolności. Jeżeli nawet Polska — ciągnie „Morning Post” — wśród trudności i przy braku doświadczenia, popełniła błędy, możnaby oczekiwać, że sąd o niej wypadnie łaskawie i pobłażliwie, i że nie utraci przez to sympatii, chociaż uzasadnione mogą być ubolewania. Nie zapomnieliśmy jeszcze jak wielkie było zadowanie na Zachodzie, gdy car Mikołaj ogłosił autonomię Polski i jak następnie Sprzymierzeni poczytywali wolność i niezależność Polski za kardynalne swe zadanie, jak proklamowaną tę przez prez. Wilsona niezależność oklekiwały wszystkie narody walczące z Niemcami. A jednak, skoro tylko nastąpiło zawieszenie broni i zebrała się konferencja pokojowa, poczęły działać przeciwko Polsce owe tajemnicze wpływy. Obecnie zaś angielscy radykalniści bynajmniej nie ustępują w zapalczywości angielskim bolszewikom w poniżeniu Polski, w radości nad jej niebezpieczeństwem, w denuncjowaniu wszystkich jej aspiracji.

„Wbrew postulatowi sprawiedliwości i polityki i wbrew opinii własnych komisji ekspertów, konferencja pokojowa z jakichś tajemniczych przyczyn przekształciła postulat polski, dotyczący Gdańska — portu, bez którego istotna niezależność Polski jest niemożliwą — i uposażyła pewną część ludności polskiej przywilejami, urągającymi zasadom demokracji i autonomii. Następnie dawano chętnie wiarę i sterano się o jak najszerzej, rozgłoszono w kołach brytyjskich radykałów i bolszewików celowym bajkom o pogromach nie-

istniejących. A obecnie owi nienaturalni nieprzyjaciele Polski, w godzinę jej niebezpieczeństwa, rzucają jej w twarz takie określenia jak „brygand”, „militarysta”, „napestnik”. Biedna Polska! Otożona strasznymi wrogami, zniszczoną przez wojnę, dotkniętą głodem Polska wystąpiła się dziś jako niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Błędy i niebezpieczeństwa Polski wywołują w tych żywiołach furję, jakich nigdy nie wywołały nejdorsze bezceństwa bolszewików.”

„Czem tłumaczy się ta vendetta przeciwko Polsce, obrażając naturalne uczucia brytyjskie i krzywdząca brytyjskie interesy? Któż ukrywa się pod tym ruchem? Czy bolszewik, czy Niemiec, czy też owa „przeróżająca siła” czyli anonimowe mocarstwo? Pod tym względem autor artykułu w „National Review” ma

pogląd całkiem zdecydowany. Wywody jego zasługują na zastanowienie... ze strony tych, którzy powinni poznać podziemne wpływy, które oddziałują na politykę W. Brytanji i zatruwają pogląd brytyjskiej opinii publicznej. Ze brytyjskiej bolszewicy — ci gorliwi rzecznicy samookreślenia małych i podbitych narodów — radują się nad zgnieceniem Polski, jest zrozumiałem, bo piękne ideały, jakie głoszą, są tylko maską rewolucyjnych żądań. Atoli zdumiewającym jest, że brytyjskie koła liberalne odrzuciły wszystkie swe wierzenia i tradycje, aby stać się spółnikami tej bezwzględnej i nikczemnej kampanji. Dotąd nie wszyscy zdawali sobie sprawę, jak zupełnie stracili liberalni politycy godność osobistą.”

Bolszewicy rozpuszczają pogłoski, że odpowiedź Anglii niedostateczna lub wymijająca będzie oznaczała ostateczne zerwanie wszelkich stosunków z Anglią.

Telegramy.

Konfiskata 80 milionów marek u agentki bolszewickiej.

Na dworcu w Krakowie aresztowano żydówkę Gertę Maler, u której w walizce znaleziono pół miliona dolarów. W bliznie zaś i sukni znaleziono listy oraz instrukcje do rozmaitych osobistości w Krakowie wyłącznie żydów, dowodzące niezbicie, że ci ludzie stoją na usługach propagandy komunistycznej w państwie polskiem.

Agentkę bolszewicką, usługującą przekupić pół miljonem marek funkcjonariusza akcyzy, aresztowano.

Przygotowania komunistów warszawskich.

Warszawa. Teraz dopiero wychodzi na jaw, że bolszewicy, posiadający w Warszawie pewne oparcie w ludziach przekupionych — organizowali w dniu 15 sierpnia, a więc w chwili, gdy armia czerwona zbliżała się do Warszawy — powstanie na tyłach naszych wojsk.

Były rozdane czerwone kokardy, które miały ozdobić lotrów i zdrajców. Była omówiona zbiórka na placu Teatralnym, gdzie mieli się skrzyknąć o pewnej godzinie i działać, dopomagając zdobywcom Warszawy na tyłach. Mieszkańcy podmiejskich dzielnic dożyby mogli o tem powiedzieć i niejednego z niedoszłych bohaterów wskazał władzom. Powinni to uczynić, nie oszczędzając żadnego z gałganów, byśmy raz na zawsze plugawstwo usunąć mogli z polskiego domu.

Pożary, które dnia tego wybuchły w kilku punktach, nie były także dziełem przypadku. Miało ich być znacznie więcej. Były to umiowane sygnały, następujące kolejno aż do sygnału ostatniego. Niestety jednak tego ostatniego sygnału nie było, gdyż czerwone żołdactwo dostało potężne ciecgi pod Warszawą. Tu zamiast ostatecznego tryumfu rozpoczęła się ostateczna klęska.

Pokój w ciągu miesiąca

Opinia min. spraw zagran. Sapiehy

Warszawa 1 | 9. Minister spraw zagran. Sapieha przyjął dziś przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej i udzielił wyjaśnień co do rokowań pokojowych. — Minister Sapieha oświadczył: ||

Rząd polski trwa kategorycznie na stanowisku, które dąży do rychłego, sprawiedliwego i honorowego pokoju i w tym kierunku czyni wysiłki.

Aby dać dowód szczerości swych zamiarów, rząd polski nie będzie czynił trudności w wyborze nowego miejsca rokowań na terenie neutralnym. Gdyby rząd sowiecki miał objęcie przeciw projektowi polskiemu przeniesienia rokowań do Rygi i gdyby obstawał przy swojej pierwotnej propozycji co do Estonji (jak w ostatniej chwili mówiono, do Dorpatu)

rząd polski zgodzi się na to.

Delegacja polska odbędzie jutro w Mińsku pożegnalne posiedzenie z pozostałą częścią delegacji rosyjskiej, przyczem zawiadomi ją o zawieszeniu rokowań.

W piątek oczekiwany jest przyjazd delegacji do Warszawy. W ciągu tych dni wyjaśni się sprawa miejsca nowych rokowań, poczem nastąpi wyjazd delegacji pokojowej w dotychczasowym składzie.

Minister Sapieha wyraził się, że jest mocno przekonany, iż w ciągu miesiąca układy będą doprowadzone do końca, a bardzo by może, że w ciągu pierwszego tygodnia dojdzie do zawieszenia broni.

Odpowiedź bolszewicka Anglii.

London. Kamieniew wręczył rządowi angielskiemu nową notę sowiecką.

Nota rzeczona stanowi pewnego rodzaju kontr-ultimatum bolszewickie w odpowiedzi na ultimatum Balfoura i zawiera żądania następujące:

1) Ogłoszenie wszystkich angielskich żądań i warunków co do zawarcia natychmiastowego pokoju z Rosją.

2) **Energiczny nacisk na rząd polski, by tenże zawarł**

z Rosją możliwy do przyjęcia pokój.

Nota opowiada, iż w ostatnim czasie sytuacja militarna Rosji znacznie się poprawiła (?) i że rząd sowiecki jest nie tylko w stanie unicestwić Polskę (no, no!), ale nawet może rozpocząć atak na innych częściach frontu, by ostatecznie wymusić pokój. (A więc bolszewicy do brawolnie widać uciekają!)

DZIŚ NIE PALIMY!

Francja przeciw zajęciu Wilna przez Polaków

Kraków. W jednym z artykułów wstępnych „Temps”, zastanawiając się jeszcze nad kierunkiem przyszłych granic wschodnich Polski, zaznacza iż należałoby sobie życzyć, ażeby armia polska nie dążyła do ponownego zajęcia obszaru wileńskiego. „Temps” zaznacza, że

zajęcie Wilna przez Polaków wywołałoby konflikt polsko-litewski, na który właśnie liczą bolszewicy. Otóż zdaniem dziennika paryskiego, nie należy bolszewikom robić tej przyjemności. „Temps” doradza Polsce, ażeby się raczej starała porozumieć z Litwą.

Zwycięstwo wojsk pols. pod Zamościem. Rozbita Budienny ucieka w popłochu.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 1 b. m.: W centrum III armia odniosła szereg poważnych sukcesów nad armią konną Budiennego. Armia ta będąca najlepszą operacyjną jednostką Sowdepji otrzymała bezwzględny rozkaz przetrwania naszego frontu w rejonie Zamościa i marszu na Lublin, właśnie z wojskami 12 armii sowieckiej, która również przeszła miała do działań zaczepnych w kierunku na Chełm. Dzięki świetnej akcji wypadowych nasyżonych oddziałów, ugrupowanych wzdłuż Bugu, ofensywa 2 armii została udermiona.

Koncentrując się w rejonie Piszczki, Smolar i Jagodyna wojska sowieckie, nie wytrzymując natarcia, rozpoczęły szybki odwrót, pozostawiając w naszych rękach licznych jeńców. 25 p. p. w akcji tej zdobyła 2 działa z zaprzęgiem, 6 karabinów maszynowych i kolumnę z amunicją.

Budienny 29 i 30 dotarł do Zamościa, gdzie napotkał zdecydowany opór 31 pp. i oddziałów 4 dywizji ukraińskiej. Jakkolwiek dzięki bohaterkiej postawie tych oddziałów, rozpęd ofensywy nieprzyjacielskiej został nieco zatamowany, w ciągu 20—31.8 armia konna posunęła się znacznie naprzód, której czołowe kolumny dotarły do Ślawcyni, Łazisk i Białowodzy. Pierwszą kolumnę zadały nieprzyjacielowi oddziały 2-ej dywizji legionowej w rejonie Grabowca, rozbijając doszczętnie 1 brygadę, zabierając z górą 200 jeńców do niewoli. Decydującą rolę w bitwie odegrała grupa pościgowa gen. St. Hallera, która od paru już dni znaj-

wała się na tyłach Budiennego i z niezwykłą zacietością posuwała się w ślad za głównymi jego siłami. Dnia 31 i 3 uderzyła w kierunku na Zamość od wschodu.

Budienny, widząc grożące mu niebezpieczeństwo, rozpoczął gwałtowny odwrót nepotyjkając wszędzie na silny opór okalających naszych oddziałów.

W okolicy Wolicy Światyckiej, Mianoczyna i Zawalewa wywiązały się niezwykle ostre walki, w trakcie których nieprzyjaciel nie bacząc na ogromne straty, parokrotnie ponawiał swe szarże kawaleryjskie.

Armia konna Bud. w walkach tych została rozbita. Poszczególne oddziały, które zdołały przedrzeć się znajdują się w trakcie bezładnego odwrotu.

Nasza dalsza akcja pościgowa rozwija się pomyślnie.

Wśród zabitych bolszewików rozpoznano szefa sztabu 6-ej dywizji, 2-ch dowódców pułkowych i 12 komisarzy.

Oddziały nasze wzięły znaczną zdobycz. Pierwszą dywizją jazdy—7 armat, część z zaprzęgiem, 13 dywizją—2 armaty, znaczną ilość karabinów maszynowych, wozów i transport amunicji artyleryjskiej, orkiestrę, kancelarię pułkową itp.

Grupa majora Czaplińskiego—2 ciężkie działa oraz bogaty materiał wojenny. Na wschód od Lwowa oddziały nasze odrzućły nieprzyjaciela za linję Bugu, zdobyły 3 działa, 6 karabinów maszynowych oraz kilkudziesięciu jeńców.

Naczelné dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

Wrzenie w czerwonej armji.

Lwów. „Gazeta Wieczorna” otrzymała ciekawy afisz, wydany przez Centralny Komitet Krasnoarmiejców w Moskwie, a świadczący o wielkim wrzeniu wśród wojska sowieckiego przeciw generalom, szczególnie Brusilowowi, za nieudaną ofensywę. Oto jak on brzmi:

„Towarzysze krasnoarmiejcy! Rewolucja znowu w niebezpieczeństwie. Carscy generalowie, których zwałowi Lenin i Trocki, sprzedali nas Polakom. Oni to własnoręcznie powiedli towarzyszy naszym krasnoarmiejców w pułapkę pod Warszawę i w rezultacie w krwawym boju pod Warszawą padły nasze najlepsze krasnoarmiejckie pułki.

Znowu dziesiątki tysięcy ofiar, znowu setki tysięcy nieszczęść dla naszych rodzin.

Dla kogo te ofiary, komu potrzebna była Warszawa?

General Brusilow zyskał nasze zaufanie i dzięki temu carski podstępny general pomógł się na nas za swego syna i swoje rany.

Narodny trybunał wynajdźle winnych, a sprzedawczyzy zapłacą swoją krewą za naszych poległych towarzyszy.

Centralny komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki, na posiedzeniu swem dnia 17 sierpnia postanowił: wybrać w każdym pułku komitety krasnoarmiejckie, złożone z 5 ludzi, którzy uważać będą

na komendantów i kontrolować bojowe rozkazy.

Komitety powinny wybrać z pomiędzy siebie z liczby wchodzących w dywizję pułków i komend po jednym delegacie do dywizyjnego komitetu. Rozkazy nie podpisane przez komitet uważane będą za nieważne.

W tym czasie, gdy jedne pułki następowały na Warszawę (zostały tam one rozbite), drugie rzucone były na Galicję, celem przejścia na Karpaty. Tym sposobem chciał general Brusilow rozdzielić czerwono armję, ażeby została rozbita po części przez Polaków pod Warszawą, a po części zaś w Galicji przez powstańców (?) i Ukraińców.

W razie gdyby ten zdraziecki plan był się udał—czerwona armia nie istniałaby już.

Towarzysze! Wypędźcie precz zwolenników dawnego regimu, marzących tylko o dwugłcwcich orłach, Dardanelah i Karpatach. Nie wierzcie, towarzysze, sztabom i brusilowskim agentom, bo choć na czapkach mają czerwono gwiazdę, w głowie im czarno, jak i czarno w sercu!

Przec z zaborczością!

Śmierć opryszkom, którzy władą nas w cudze kraje na chłodną i głodną śmierć!

Centralny Komitet Krasnoarmiejców”. Moskwa.

Wymiana not.

Warszawa. Poselstwo niemieckie w Warszawie wystosowało do min. spraw zagr. notę, w której zwraca uwagę rządu polskiego na napęczenie stosunków w między ludnośćą polską a niemiecką w województwach poznańskim i pomorskim, przysługując to zaostreżeniu mniemaniu upośledzeniu mniemając niemieckich przez władze polskie i krzywdom(?) na jakie ludność ta jest jakoby narażona.

W odpowiedzi swojej na tę nową powążyła ministerstwo zaznacza, że jeżeli istnieć pewne naprężenie między polską a niemiecką ludnością na terenach b. zaboru pruskiego, to źródło podniecenia przeciwieństw narodowych leży w samym

systemie germanizacyjnym, który konsekwentnie i bezwzględnie stosowany był przez rząd niemiecki na tych obszarach przed przyłączeniem ich do Polski.

Obywatele Rzeczy niemieckiej zamieszkałi w Polsce, korzystając z wszystkich tych praw na równi z obywatelami polskimi i nie są poddani żadnym specjalnym ograniczeniom.

Starając się o możliwie oszczędzanie obywateli wszystkich państw obcych w zarządzeniach wywołanych przez ciężką wojnę obecną, rząd polski stwierdza, iż występywać będzie nadal z całą surowością prawa przeciwko wszelkim burzycielom spokoju i bezpieczeństwa publicznego, bez względu na ich narodowość. Rząd

polski wyraża nadzieję, że i rząd niemiecki ze swej strony wystąpi surowo przeciwko wszelkim próbom mieszania się do wewnętrznych stosunków Rzeczypospolitej polskiej.

Zwycięzył plan Piłsudskiego.

Warszawa. Na posiedzeniu Komisji wojskowej, która odbyła się dziś pod przewodnictwem generała Roszadowski, szef sztabu generalnego gen. Roszadowski podał, że przedstawiony przez obojga generałów plan strategiczny polegał na tem, aby wojska cofnąć na linję Wisły i Sanu z oddaniem Galicji wschodniej, Chełmszczyzny i Lubelskiego. Naczelné Dowództwo plany te odrzuciło i opracowało za wspólnem porozumieniem plan nowy, który został też wykonany ze świetnymi wynikami, aczkolwiek początkowo ekspedycji obcy uważali go za ryzykowny.

Paderewski chciał zdobyć Moskwę?

Warszawa. W ostatnim artykule paryskiego „Illustration”, znany publicysta p. Tardieu występując z ciekawymi rewelacjami. Mianowicie twierdzi, że Paderewski wystąpił z propozycją ekspedycji na Moskwę. Na posiedzeniu z dnia 15 września 1919 r. premier Clemenceau z marszałkiem Fochem propozycję tę stanowczo odrzucili. (Rzuca to ciekawe światło na politykę tych kół, które nie znajdują wprost słów potępienia dla wyprawy kijowskiej).

Polsko-ukraińskie przymierze zaczepno-oporne?

Wiedeń. Ukraińskie biuro prasowe donosi, jakoby Polacy i Ukraińcy zawarli po konferencji swoich przedstawicieli w Brześciu przymierze zaczepno-oporne, przyczem Polska zagwarantowała Ukrainie samodzielnosc.

Nowe warunki pokojowe.

Wiedeń. „Neue F. Presse” donosi z Warszawy: Podstawą dla dalszych rokowań z Rosją będą warunki, które wypracuje Rada Obrony Państwa. Jak się przedstawia te warunki niewiadomo. Wiadomo natomiast to, że **istnieją różnice zdań między partją wojskową i większością sejmową**. Partja wojskowa pragnie wy uzyskać sytuację, aby postawić daleko idące żądanie, podczas, gdy przeważna większość stronnictw politycznych wraz z nacjonalistami stawia umiarkowane warunki i zajmie stanowisko ustępliwe, domagające się utrzymania netykalności Polski. W kołach tajemniczonych panuje przekonanie, że autorytet Witosza i Daszyńskiego przełamie opór partji wojskowej.

Bolszewicy przygotowują się do wojny z Anglią.

Bukareszt. „Czernomorski Komunist” ukazujący się w Nikolajewie, podaje szczegółowe informacje, odnoszące się do przygotowań bolszewickich na wypadek wojny z Anglią. Teren tej wojny byłby na wschodzie, „Czernomorski Komunist” zapewnia, że w Turkestanie bolszewicy organizują armję, która winna zająć Indie. W zachodniej Syberji społecy otwierają kursy hinduskich agitatorów. Artykuł sowieckiej gazety kończy się następującymi słowami: „Rosyjsko-polska wojna jest tylko prolegomem do wojny angielsko-rosyjskiej”. Nadejdzicie dzień, kiedy czerwona armia pomoże ludom Wschodu wyzwolić się z pod jarzma angielskiego imperjalizmu.

Wojna domowa w Irlandji.

London. W czasie wczorajszych rozruchów w Belfastie było 6 zabitych i wielu rannych. „Journal” dowiaduje się, że liczba ofiar w ostatnich 24 godzinach wynosi 48 zabitych i 200 rannych.

London. Nowe rozruchy wybuchły dziś rano w Belfastie. Wojsko interweniowało. Wiele sklepów jest zniszczonych. Trzech ludzi zabitych, 55 rannych.

Sąd wojenny w Siedlcach.

Siedlce. Schwytni z bronią w rękę w chwili wkraczania wojsk polskich do Siedlec zwolennicy bolszewizmu, a obywatele państwa polskiego, pociągnięci do stali przed sąd wojenny. Oskarzonych jest około 400. Są to żydzi, przeważnie nie mieszkańcy Siedlec, lecz dezertery z wojsk polskich, którzy przyłączyli się do oddziałów bolszewickich i walczyli przeciw nam w ich szeregach.

W pierwszym dniu rozpraw sąd wo-

jenny wydał 10 wyroków śmierci za zbrojne występowanie przeciw wojskom polskim. Wyrok śmierci wykonano tylko na 5 szkarfcach, pięciu zaś innym jako niepełnoletnim zamieniono wyrok śmierci na karę ciężkich robót.

Między rozstrzelonymi znajduje się niejaki Gruenszpan, były wychowawiec szkoły zgromadzenia kupców w Warszawie. Gruenszpan przybył do Siedlec w przeddzień wejścia tam bolszewików, i przez cały czas ich pobytu pełnił obowiązki sekretarza tamtejszego komitetu bolszewickiego.

Pałac biskupi we Włocławku zburzony

Dnia 15 bm. Włocławek spostrzegł, że grozi mu niebezpieczeństwo. W godzinach rannych owały się armaty z lewego brzegu. Po meście rozeszła się wieść, że to próbne strzelanie z naszych baterji. Nie, to nie była próba. Rozpoczęła się walka z dzikim wrógiem, ograniczającym tego dnia swoje wypadki tylko do akcji wywiadowej.

Dzień 15-go sierpnia był pełen niepokoju. Każdy przeczuwał, że zbliża się burza. Taką samą była noc na 16-go sierpnia.

Od rana dn. 16 bm. rozpoczęła się praca normalnie. Nasze baterje od rana rzucały od czasu do czasu pociski za Wisłę. Huk ten nie przerażał mieszkańców tak silnie.

Pod osłoną gęstego zadrzewienia brzegu Wisły, wróg wdarł się około południa na samo pobrzeże niszego mostu. Usadowiwszy się za groblą, oddziałającą Wisłę od przystani, rozpoczął 16 bm. o g. 12 w południe ogień z karabinów maszynowych wprost na pałac biskupi. Jednocześnie artylerja nieprzyjacielska, zajmując wygodne miejsca na lesistych wzgórzach, panujących nad miastem, zaczęła bombardować katedrę i seminarjum duchowne.

J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki, w tem tylko co miał na sobie, pod gradem kul karabinowych i pekających granatów, schronił się w seminarjum.

Około pasterza skupiło się całe duchowieństwo Włocławka.

Siedzieliśmy wszyscy w piwnicy, gdy ogłaszający huk granatów, brzęk wylatujących szzyb, sypanie się dachówki i gruzów z rozbitych ścian, sprawiwały okropne wrażenie.

Przez 2 godziny trwała bezustanna kanonada.

Po dwóch godzinach nastąpiła pewna przerwa. Od czasu do czasu padał granat na domy miejskie, rozrywał się i szerzył zniszczenie.

Pod wieczór przypuścili barbarzyńcy gwałtowny szturm do miasta. Wieczorem pałac biskupi został formalnie zasypany pociskami armatnimi. Wybuchł pożar. Ratunek był niemożliwy z powodu gradu kul wroga.

Około g. 11 wiecz. nastąpiła dwugodzinnna przerwa w bombardowaniu i ostrzelaniu miasta. Rzucano się na ratunek palącego pałacu.

Pałac spalony, nic nie ocalało. Przepadły wszystkie meble, dywany, portrety wszystkich biskupów włocławskich, słowem, całe urządzenie wewnętrzne. Nic a nic nie pozostało. J. E. ks. Biskup stracił wszystko. Najdrobniejsze sprzęty, ubranie, bieliznę, kszątki, papiery, dokumenty—wszystko spłonęło.

Nie koniec na tem. W lewym skrzydle pałacu mieściło się 8-klasowe gimnazjum filologiczne im. ks. Długosza, a założone przez ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Gimnazjum istniało już od 4 lat. Setki młodzieży garnało się po oświetle. Byłiśmy wszyscy świadkami ile starań wkładał pasterz djecezji, aby to gimnazjum założyć i rozwiąć. Dbając o chrześcijańską oświatę ludu, nie szczędził żadnych środków ani zabiegów, nie znalazł się choćby największymi trudnościami. Gimnazjum było jego ukończeniem, było nagrodą moralną za trudy w ciężkiej pracy nad rządami rozległej diecezji.

Wszystko to spłonęło. I tutaj nie zdolano wyratować nawet przyborów szkolnych.

Wraz z gimnazjum i prywatnem mieszkaniem ks. biskupa spłonął i gmach konsystorski, a z nim wszystkie akta i archiwum.

Z całej pięknej budowli, będącej z górą od trzech wieków osobą Włocławka pozostały gruz i rumowiska. Obraz pelen grozy i bólu...

Ostatnie wiadomości.

(Tel. własno „Gońca Czeszochow.”) Odczytanie bolszewików z Prus Wschodnich.

Berlin 2 | 9. „Tel. Union“ donosi: Transport bolszewików, internowanych w obozach koncentracyjnych Wschodnich Prus, będzie się odbywał nie tylko drogą morską przez Pilawę, lecz również drogą lądową przez korytarz polski. W tym celu w dn. 3 b. m. będą wszczęte rokowania z władzami polskimi w Poznaniu. Umowa francusko-węgierska Berlin 2 | 9. Pisma tutejsze donoszą o zawarciu układu pomiędzy Francją a Węgrami. Na mocy tego układu finansaci francuscy mają objąć kontrolę nad kolejami węgierskimi i wielkim przemysłem.

Nie mogą wykryć... Bytom 2 | 9. Zastępca dyrektora policji w Katowicach został zawieszony w służbie wobec tego, że dotychczas nie zdołał wykryć sprawców morderstwa, dokonanego na ś. p. d. Mieleckim. Odszkodowanie. Bytom 2 | 9. Dyrekcja policji w Katowicach ma wypłacić polskiemu komisarzowi plebyskotowemu 17000 mk., które znajdowały się w kasie komisarjatu i zostały skradzione w czasie napadu Niemców. Wysekość odszkodowania, jakiej żąda komisarz za zniszczonego budynku i urządzenie wynosiło przeszło 4 miliony marek.

KRONIKA

W ostatnim otrzymanym przez nas kurier. „Gwiazdki Cieszyńskiej” podano wyrok sądu powiatowego w Strumieniu dowodzący, że władze tamtejsze weszły już na drogę energicznej walki z plagą paskarstwa.

Oto mieszkaniec Drogomyśla Paweł Gorgoń skazany został na karę arestacji osmioldniowej, zaostrożonego dwa razy twardym łożem, a nadto na karę pieniężną w wysokości 2000 mk. i zwrot kosztów procesu.

Skazano go za to, że „wykorzystując spowodowane stanem wojennym nadzwyczajne stosunki” żądał za cielę wagi 40 kilogr. 400 mk. niemieckich.

Nie notowalibyśmy tego bądź co bądź łagodnego wyroku, gdyby nie okoliczność że ukarano w tym wypadku nie handlarza, lecz wieśniaka, który w pogoni za zyskiem przekroczył wszelką miarę. Jesteśmy przekonani, że środki represyjne przeciw handlującym nie osłagną pożądanych wyników, o ile jednocześnie prawo nie będzie surowo karać paskującego producenta.

Tylko tą drogą dojdziemy do usunięcia lichwy żywnościowej.

Do właścicieli domów. Pp. właściciele domów otrzymali niedawno specjalne listy do zbierania wśród lokatorów ofert na potrzeby frontu. Byłoby b. pożądaną, aby sprawa ta znalazła jak najgorętsze poparcie.

Każda chwila droga, nie powinniśmy zwłoczyć lekko myślnie w sprawach, związanych z pomocą dla walczących szeregow.

Ze zdumieniem jednak dowiadujemy się, że niektórzy obywatele odmówili przyjęcia listy Sekcji ofiar, jak również bodej najmniejszego datku na rzecz armji. Jak dowiadujemy się z Komitetu Obrony Państwa, nazwiska opornych obywateli będą opublikowane w prasie.

Z drugiej strony skostatować należy z radością, że liczne jednostki z pośród najuboższych warstw społeczeństwa przejawiają niezwykłą ofiarność, która winna służyć przykładem dla szerzego zamocnińszcych.

Oto np. Marjanna Turowska (ul. św. Barbary Nr 5) zupełnie biedna niewiasta złożyła 5 mk. samemu jedenofieligówkami, 60 kop. miedzią, 50 hal. nitkiem i 25 kop. srebrnem.

Stróżka domu przy ul. Dojazd Nr 21, Bojarska złożyła: 5 ołówków napoczętych, 36 pocztówek, 100 igiel, 100 guzików i 4 srebrne kolczyki.

Czytając powyższe przykłady ofiarności ubogich niewiast, niech rumieńcem wstydu zapłoną wszyscy zamożni „filantropi”, składający na rzecz armji ze skwaszoną mlną kilka marek papierowych na tace.

Wymiana biletów skarbowych na gotówkę. Ministerstwo komunikuje, że 4 proc. biletów skarbowych wymienia na gotówkę Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i wszystkie jej oddziały, oraz Centralna Kasa Państwowa, Kasy Skarbowe i w Małopolsce Urzędy podatkowe, przyczem procenty oblicza się do 1-go tego miesiąca, w którym ma miejsce wymiana.

Jak dowiadujemy się, Kasa Krajowa Pożyczkowa w Czeszochowie wymianę biletów powyższych na gotówkę rozpoczęła dopiero za kilka dni.

Z Komitetu Obrony Państwa. Sekcja opieki nad uchodźcami komunikuje uchodźcom, potrzebującym porady lub pomocy, że przyjmują w lokale Kancelarii Gimnazjum Państwowego Im. H. Sienkiewicza III Aleja 56 codziennie od godz. 11—12, z wyjątkiem niedziel i świąt. Równocześnie Sekcja zwraca się do pp. pracodawców, potrzebujących pracownikłów, z gorącą prośbą, aby wolne miejsca pracy zechcieli zgłosić pod tymże adresem pisemnie lub ustnie w powyżej wymienionych godzinach.

Sekcja opieki nad uchodźcami K. O. P. w Czeszochowie.

Rejestracja. Wydział prasowy minist. spraw wewnętrznych nadysła doniesienie następujące: „Wszyscy obywatele polscy po przyjeździe do państw cudzoziemskich powinni zgłosić się w ciągu 24 godzin do najbliższego konsula Rzeczypospolitej Polskiej celem rejestracji i informacji o przepisach władz miejscowych, tyączących się cudzoziemców. Niewypełnienie tego może spowodować ewentualne represje, aż do wysiedlenia”.

O chleb. Jak się okazuje, chleb jest wszędzie, gdzie sprawa zaopatrzenia ludności spoczywa w rękach odpowiedzialnych. We Włocławku prezydent miasta zawiadania, że skutkiem podniesienia cen zboża przez Państw. Urząd Zbożowy ludność nabywać może chleb kartkowy żytni po 19 mk. 60 fen. za bochenek 4 funtowy oraz bułki pszenne kartkowe po 21 mk. 60 fen. za bochenek 4 funtowy.

W Warszawie na okres od 1-go do 10 bm. otrzymuje ludność po 3 fun. chleba na osobę po cenie 5 mk. za funt. Nie wiele to, ale chleb jest i tani. Mniej więcej takie same stosunki panują w innych większych ośrodkach miejskich i przemysłowych.

Tylko Czeszochowa dzięki jakiejś dziwnej niezładności czynników powołanych obywać się musi bez chleba kartkowego, zaś ubocznie nabywa go z trudem i niemal na wagę złota.

Kiedż się to skończy? Narada z młynarzami. — W ministerstwie sprovizacji odbyła się konferencja z przedstawicielami związku młynarzy w sprawie przepiłów wykonawczych, dotyczących młynarstwa w nadchodzącym roku gospodarczym. Na radzie postanowiono, że ceny za przemiał oparte będą na wolnej konkurencji.

Wszelkie ograniczenia przemiałowe zostaną zniesione. Młyny drugiej kategorii nie podlegają ingerencji starostw. Nowa regulacja cen za przemiał będzie dokonana z dnem 15 września r. b.

Dziś nie palimy. W myśl odeszy pod pow. tytułem nawołującej do ofiarowania na rzecz frontu papierosów, złożono w ub. piątek w admn. „Gońca Czeszochowskiego” gotówką 2,520 mk., 1508 sztuk papierosów i pudełko zapalek. Informacji co do ilości papierosów lub ofiar, złożonych gdzieś indziej (w sklepach „Jedności” i t. d.) dotychczas nie posiadamy.

Stwierdzając radosny fakt, że olbrzymią większość papierosów i gotówki złożyli robotnicy Czeszochowy i okolice, apelujemy w dalszym ciągu do ofiarności Dzień dzisiejszy, t. j. piątek, niech będzie dnem nowej daniny na rzecz żołnierza.

Danina to drobna, a tak pożądana przez żołnierza, który w drodze dla braku pieniędzy lub z powodu oddalenia od śródownsk miejskich z upragnieniem jej oczekuje, jako dowodu, że społeczeństwo o nim pamięta.

Niechże ci, którzy pragną przesłać żołnierzowi papierosa, nie oglądają się na sobków, lecz składają wmiarę sił w tej pewności, że walczącemu bratu uprzyjemnią chwilę ciężkiego trudu. Dziś nie palmy!

Wymienione ofiary pieniężne i papierosy złożyliśmy Sekcji opieki nad żołnierzem przy K. O. P., która wysyła je bezpośrednio na front.

Modlitewnik dla żołnierzy. Wysła z druku księżyczka, przeznaczona dla żołnierza polskiego, p. t. „Nowy modlitewnik rycerstwa polskiego”. W pierwszej części zawiera modlitwy codzienne, świąteczne i na różne okoliczności, w drugiej — zycelorysy świętych rycerzy, w trzeciej — rozważania na tematy, które, wypisane na rygrafach, były przedmiotem rozmyślań legionistów Dąbrowskiego. Całość godna polecenia, jako rzecz napisana ciepło, serdecznie, językiem czystym, stylem podniosłym i pięknym, w duchu patriotycznym, dobrze zbrozuruwana i z bardzo ładnymi obrazkami. Odpowiedniejsza dla żołnierza przynajmniej średnio inteligentnego.

Pozdrowienie z frontu. Pozdrowienie dla pięknych Czeszochowianek, no 1 „sakramentekich ofermów” — żartków częstochowskich — przesyłają z frontu kaprale 27 pp. Stefan Świercz, Jan Tkacz, Winc. Klimek i J. Kociak.

Pasek na mydło. W ostatnich dniach daje się odczuwać w naszym mieście dotkliwy brak mydła i niepomnierna drożyzna tegoż artykułu.

Przyczyny drożyzny mydła okazują się następujące: Istniejąca w naszym mieście fabryka mydła Zjednoczonych fabrykantów zamiast sprzedawać mydło do sklepów po obowiązującej cenie hurtowej 27 mk. za funt czyli 65 mk. za kilo uczyniła nader nader korzystną transakcję z Urzędem gospodarczym w Aniołowie, któremu dostarcza mydło po cenie od 85 do 90 mk. za kilo.

Jak dowiadujemy się, jednemu z funkcjonariuszów Urzędu walki z lichwą udało się przyrzymać dwa samochody, które w nocy wiozły transporty mydła do urzędu gospodarczego.

Za tego rodzaju transakcją, pozbawiającą miasto mydła oraz podbijającą ceny na tem artykule niezbędnej potrzeby Zjednoczeni fabrykanci pociągnęci zostali do odpowiedzialności karnej (przez Urząd walki z lichwą).

Nadużycie. W domu przy ulicy Kościuski Nr 23 właściciel żyd-miljoner, Rzezak, który dorobił się milionów podczas wojny, chcąc zmusić lokatorów do wyższej komornego (już po raz drugi) zamknął dostęp wody do ubikacji i kuchni. Przypuszczamy, że zajmie się tą sprawą Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, którego przedstawiciel p. Smuga zajmuje lokal w tymże domu, Urząd zdrowia i policja, wyższy funkcjonariusz który, p. Golanko, również mieszka w tym domu.

Występny funkcjonariusz policji kolejowej. Dowiadujemy się, że funkcjonariusz policji kolejowej Jan Siewierka przyłapano został na kradzieży ramy okiennej z szybam i owoców z ogrodu. Zdobycie „trofea” złodziejskie pochodziły z domu Jana Bartela. Występnego funkcjonariusza aresztowano.

„Złoto — Ojczyźnie”. P. K. K. P. nadesłała nam kilkadziesiąt obrączek żelaznych oksydowanych, które otrzymywać mogą jako pamiątkę osoby składające na Skarb państwa obrączki złote.

Obrączki, wykonane przed dwoma laty, noszą napis „Złoto ojczyźnie” i datę wyzwolenia Polski — rok 1918.

Obywatele! Podkomitet Kupiecko Przemysłowy Propagandy Pożyczki „Odrodzenia” w Czeszochowie zawiadania, że p. Izydor Freund

znany kupiec i właściciel nieruchomości przy ul. Kościuski Nr 16, w dniu 28 sierpnia r. b. podpisał całkowitą sumę, wyznaczoną na niego przez Komisję Szacunkową Pożyczki Odrodzenia i tem samem spełnił swój obowiązek Obywatela Państwa Polskiego.

KURSY HANDLOWE
Stanisława Sudolskiego
wykłady rozpoczynają się w dn. 9 Września r. b. w gmachu Siostr Zmartwychwstańek III Aleja Nr 60, Kancelaria czynna od 4—6 pp., Dąbrowskiego 9.

OFIARY

W Administracji „Gońca Czeszochow.” złożyli Na armję ochotniczą gener. J. Hallera
Zamiast kwiatów w dniu imienin tatusia — Kazimira, Stefuchna i Barteczek Certowiczowie 150 mk.
Zamiast prezentu w dniu imienin p. Stefana Rosińskiej — H. Sobierajówna 100 m.
Z okazji ślubu Janiny Kubickiej, kolidują jej składają 1,100 mk.
Kazim Bernatówna 1 rb. papierowego, 60 kop. srebrnem, 20 kop. miedzi, 3 mk. srebrnego i 1 koronę srebr.
1 Korc Stanisławi, zamieszkały przy ul. Rynek Wieluński Nr 26, za ubliżenie p. kasjerowi w Rzeźni Miejskiej przy kasie podatkowej Magistratu 80 mk.
Magistrat m. Czeszochowy 245 m. 15 fen. wyjęte z puszek w V Wydziale.
Kozłusznik Benjamin 1000 mk. Bezimiennie 15 mk.
Kubik 20 m. i 2 kule, Dowództwo policji 11 m. 5 fen.
Porucznik Jabłoński otrzymane od świązków 30 m. niem.
Znalezione przez posterunkowego Luczkowskiego 21 m. Pastuszkowski m. Czeszochowy 402 m. 2 fen.

Na Skarb narodowy
Wyjęte z puszek dobrodlnych ofiar złożonych w Wydziale V Magistratu m. Czeszochowy 402 m. 2 fen.
Na rannych żołnierzach w szpitalu garnizonowym w Czeszochowie
Robotnicy Elektroni Miejskiej w Czeszochowie: Bugara 20 m. Blachowski 20 m. Galis 5 m. Gąbka 30 m. Grabowski 11 m. Jankowski 25 m. Kowalski 20 m. Łęski 14 m. Majchrowski 15 m. Lisowski 20 m. Jurczyk 6 m. 50 fen. Marczak 40 m. Przerada 20 m. Olszewski 20 m. Porada 15 m. Pokorski 5 m. Pietruszka 20 m. Szymkowski 60 m. Swierczyński 20 m. Simiński 15 m. Roguński 100 m. Kalina 50 m. Dobosik 5 m. 50 fen. Dudek 20 m. Roguński 50 m. Budziszewski Wł. 20 m. Jagoda 20 m. Kozłowski 8 m. Krauze 10 m. Kyć 5 m. Krygier 20 m. Mostowski 10 m. Mielczarek 20 m. Muteke 7 m. Rebecz 10 m. Świętek 20 m. Słotta 10. Stalla 8 m. Stempiel 5 m. Trynkiewicz 100 m. Sapota 10 m. Wiekiera 40 m. Bombelowski 16 m. Morawski 10 m. Bezimiennie 14. Razem 1000 mk.
Na Czerony Krzyż
Sąd Pokoju 2 okręgu m. Czeszochowy złożone przez Bolesława Kaszpra w sprawie Nr K 1292 | 20 — 200 mk.
Sąd Pokoju 2 okręgu m. Czeszochowy 300 mk., złożone przez Jana Wróblewskiego w sprawie Nr K 1273 | 20.

Z okazji imienin ks. B. Kochanowicza — S. S. na Czerony Krzyż 50 mk. i na Skarb 4 rb. srebrnem.

Gimnazjum Żeńskie
M. SŁOWIKOWSKIEJ
(Kościszki 24)
rozpoczyna lekcje
nieodwołalnie
w poniedziałek dnia 6 września.
Dr. Wł. Kahl
leżebny kobiece, akuszerja, wewnątrz
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej
wila Dąbrowskiego 5 (Szkołna) II piętro.
Dr. Stefan Kon
specjalność
akuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościszki 16.
Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ulica Panny Marji Nr 10.
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Zginął pies Pönter niemiecki „Dok”
Odprowadzić za nagrodą II Aleja 24 F. Lipowicz.

Teodor Słabiowski.

„Z kurzem krwi bratajciej”

OPCWIĘŚĆ

na te tyła wypuszczone psalich w Rejst. Wasielie prawa przesłuka i przelichu zaszczeżone.

Przy niej siedziała podziła jejmóść widocznie obajca o swój starany wygląd. Twarz jej niegdyś piękna, mogła służyć za dobrą reklamę sztuki kalotechnicznej. Na palcach tłustej małej ręki błyszczały liczne pierścienie.

— Z Królestwa, — odparła Janka, rada, że słyszy mowę rodzinną.

I rozpoczęła się pogawędka w której sąsiadka, pani Masełtopf, bardzo zżęcznie badała położenie Janki. Te, nic nie podejrzewając, z właściwą sobie szczerocią wyznała otwarcie, iż w mieście nie ma nikogo znajomego i nie wie sama, co z sobą robić.

— Ach jak to dobrze się składa, — zawołała na to p. Masełtopf, ścisając ją za rękę. Może będę mogła pani w tym względzie przyjść z pomocą. Moja córka, na której przyjazd czekam właśnie, jest w latach pani, i nie ma odpowiedniego towarzystwa. Naprawdę pokochacie się. Jestem niezmiernie rada za nią i za siebie, że poznaje panią. W tek wielkiem mieście, jak Petersburg, tyle niebezpieczeństw i tak trudno o stosowną znajomość.

— Janka również była konterta, łatwowiejnie w tem spotkaniu widząc re-

kę Opatrzności.

Nie skrywała swolch myśli. Rozmowa wobec nastroju takiego, pobiegła potoczycie. Sąsiadka z przyjemnością rozpowiadała o swolch szerolch stosunkach, o swem mieszkaniu. O bo ona musi mieszkać odpowiednio. Zresztą, co pani będę dużo opowiadała, — kończyła, — zobaczy pani sama.

Janka ze swej strony wspomniela o p. Ksawerze. Na twarzy sąsiadki, przebiegł cień niezadowolenia. Prędko jednakże pokryła go maską nadzwyczajnej uśmiechniętości.

— Ależ to bagatela, moja pani. Znajdzie się i dla niej kącik. Urzędzicie się, jak wam będzie dogodniej. Będę zatem i ja miała towarzyszkę. Jak to sličnie się składa.

— Pozwoli pani, że zaraz pczשלę jej nowy adres? — pytała Janka. Otrzymałszy kiwnięcie głową, pobiegła po pocztówkę.

— Dej mi ją pani, — poczęła uprzejmie p. Masełtopf, gdy Janka wróciła z gotową kartą. Dopiszę perę słów ze swej strony i wysłamy razem z moimi listami.

To rzekłszy, zabrała pocztówkę Jance i zanim ta spojrzła gła się, list zniknął w rozwartych czełuchach srebrnego ridliculu p. Masełtopf.

Janka zapytała o warunki.

P. Masełtopf ani chciała nawet o tem mówić.

— Co mnie możesz ksztować, — odparła.

— Przebecz pani te poufałość, ale

z miocarnie motorowe do wynajęcia na prostą słowę Warszawa 21 Zykwiński. Dom do sprzedania wlad. ul. Włdyśława Nr. 32.

tak mi przypominasz córke... Mieszkanie z tobą lub bez ciebie, muszę płacić tak samo, sprawa z żędeniem.

Janka nie zgadzała się. P. Masełtopf z trudem czyniła ustępstwa.

Już dochodziły do porozumienia, gdy w sali powstał nagle ruch niezwykły i z szumem, trzaskiem, hukiem wtoczył się na peron oczekiwany pociąg.

Powstał jeszcze większy tłok, zamęt, rwetes... Fala nowych podróży: h zapełniła salę, i rozlewać się poczęła po ulicy.

P. Masełtopf już niecierpliwiła się, gdy negle w rzędnących szeregach podróży ukazała się wysoka elegancka brunetka, a za nią tragarz z wytornym bagażem.

— Zostu! — rozległ się głos czuly rzeckomej matki i za chwilę Masełtopf rzuciła się w objęcia przyjezdnej.

Ta przyjęła oznaki uczucia oziębła. — Pozwól pani, że jej przedstawię moją córke, — poczęła p. Masełtopf, ochłonnawszy z radosnego wzruszenia, a to, — mówiła do przyjezdnej, wskazując na Jankę — nasza przyszła współlokatorka — co ja plotę — poprawia się — nasze kochane dobre dziecko — druga córka!

Na te słowa panna Zofja zmierzyla chłodno Jankę od stóp do głów... Po chwili w oczach jej zamigotał negle odbłask współczucia, żalu, czy litości.

Pełada jej obie ręce na powitaniu.

— Przeczuwam, że będziemy przyjaciółkami, — rzekła, a w głosie czuć było ciepło współczucia.

P. Masełtopf, jako wytrawna reżyser-

ka, patrzyła na tę scenę z rzeczywistym zadowoleniem, zacierając ręce i przęstępując z nogi na nogę, co było u niej oznaką milego wzruszenia.

Za chwilę ręce rysali poniosły ich na Nowski. Tu zajmowała p. Masełtopf z córką wspaniałą apartament, na okolicznie nie różniący się od innych, szablono podobnych jeden do drugiego.

Oko jednak uważne w sypialniach matki i córki spozstręgały jeden dziwny szczegół.

Z боку, po przeciwległej stronie łózka, w każdej z nich, stały eleganckie wieszaki, tuż za nimi wyblity otwór w ścianie, a w nim rodzaj szafeczek oszkolonych z zapuszczonymi na wewnątrz jedwabnymi zasłonkami.

Całość tchnęła miłym spokojem domowego ogniska, zachęcającym do odpoczynku, wytchnienia i marzeń.

Janka otrzymała dla siebie pokoiłk odosobniony, oddalony od innych, nadzwyczaj czysty i ładnie urządzony. Jedno, co w nim raziło, to okno bezpośrednio wychodzące na ślepą ścianę domu sąsiedniego i zakratowane.

P. Masełtopf uprzedziła zapytanie w tej mierze Janki.

— To był dawny pokój mej Zosi — objaśniela. Lubi bardzo spać przy otwartem oknie, a jednocześnie jeszcze bardziej, boi się złodziei. Więc ja odrutowałam, — kończyła rezolutnie.

Na te słowa obecna panna Zofja poblała.

(D. c. n.)

DZIŚ NIE PALIMY!

Teatr PARYSKI Program od wtorku 31 Sierpnia r. b. i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolonej
NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO AMERYKI!

„CZERWONY AS”

Wielki film nieprawdopodobieństw, którym trudno wprost uwierzyć. 16 epizodów, każdy po 2 części. 32 aktów — 20000 metrów. **Dziś i codziennie pierwsze epizody, 8 aktów: 1) Straszny agent „Terror”. 2) Urok niepodobieństwa. 3) Walka o wolność. 4) Podziemna rzeka.**

Wojskowe Kino
„Legun”
I Aleja 12.

Program od wtorku 31 sierpnia do piątku 3 września wł.
dramat detektyw w 6 częściach.
W roli głównej
słynny detektyw
Harry Higgo
Zemsta Giovanniego

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 3-7.
Kilińskiego № 4.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) i piętro.

Urządnik
wojskowy pensjonuje 1-2
pokoiłk w kuchni Warunki
wielog umowy. Parkowa
12, m. 4.

Sklep
do sprzedania Wieloletnia
Nr. 14.

Fotografia Bohatera z pod Radzimina
Księdza Ignacego Skorupki

który zginął w obronie st. m. Warszawy w dniu 14 Sierpnia 1920 r. dostać można we wszystkich chrześcijańskich księgarniach, w składkach materiałow piśmiennych itp. w całej Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą

Główny Skład u Karola Pomińskiego
w Warszawie, Wiejska 1, telef. 194-88.

1 egzemplarz fotograf. w kraju 10 Mk. Odpowiedow rabat. Na budowę pomnika + Ks. Ignacego Skorupki i na stypendjum Jego imienia składki przyjmuje Główny Komitet Wykonawczy przy Uniwersytecie w Warszawie.

TANIA
wypredaż
towarów blawatnych
bawelnianych i jęsiennych na suknie i powodu poberulu.
Nowy Rynek Nr. 13
Częstochowski w lipcu

Maszynistka
biegnie z praktyką biurową, katalożka, poszukuje posady. Łaskawe oferty w Adm. Gones dla Maszynistki.

Fotograficzny
aparət 12x18 kupię. Oferty z ceną składać Alęja 19 Pralnia Chemiczna W-go A. Heintzger.

Złodziej
który skradł na stacji w Radomsku dn. 31 i VIII. portfel z pieniędzmi dokumentami dla mnie bardzo ważnymi i wkwali wystawiony pras Elicmo ty Plak na sumę 250 rb. 2 wlokse na 600 i 7000 podpisem Augustyna i Jęsefa Swerszykównieł pasport wyd. na imię Józefa Swerszyka Niech chociaż będzie na tyle silnolohety i odda dokumenty dla mnie bardzo ważne do skrzynki ref. Gones Częstoch.

Sprzedam
dom z ogrodem ul. Warszawska Nr. 109.

Mięso
wołowe i wieprzowe do wyboru ul. Kościeliska 46

Uchodźciez
z Kijowa gospodarz telny poszukuje posady na gę przyjęcie mięsca na gę spłata lub kieliszept. nam list 50 Oferty w Gdańcu dla uchodźcy.

Zawiadomienie.
Zarząd parafji Prawosławnej w Częstochowie zawiadomia, że 4 września o godz. 5 po południu i 5-go o godzinia 10 rano odprawione będzie **nabożeństwo** w cerkwi domowej przy ulicy Jasnogórskiej Nr. 22.

PÓŁROczne
Kursy Handlowe
R. SZUMACHEROWEJ

zawiadamiają, że początek wykładów rozpocznie się w dn. 9-go Września r b. Blizszych informacji udziela kancelarja: Kursów przy ul. Dąbrowskiego № 6a (Szkołna) front II p.